



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

29

października 2017

niedziela

18:00

NFM, Sala Czerwona

Przypowieści

Rudi De Bouw – dyrygent

Christian Danowicz – skrzypce

NFM Orkiestra Leopoldinum



R. Vaughan Williams

Program:

Ralph Vaughan Williams (1872–1958) *Five Variants on Dives and Lazarus* [12']

Mieczysław Weinberg (1919–1996) *Concertino* na skrzypce i smyczki op. 42 [18']

I Allegretto cantabile

II Cadenza: Lento – Adagio

III Allegro moderato poco rubato

Gustav Mahler (1860–1911) *Adagietto* z V Symfonii cis-moll [12']

Richard Strauss (1864–1949) *Metamorfozy* TrV 290 [30']



G. Mahler

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

„Jeśli taka angielskość w muzyce może być jakkolwiek wyrażona słowami, byłyby to prawdopodobnie słowa takie jak: pozornie znajomy i pospolity, jednakże głęboki i mistyczny, liryczny, melodyczny, melancholijny i nostalgiczny – pozaczasowy” – pisał Peter Ackroyd o jednym z najbardziej znaczących angielskich kompozytorów, Ralphie Vaughanie Williamsie. Wiek XX, wraz ze swoimi nastrojami politycznymi, przyniósł w muzyce brytyjskiej przełom. Coraz głębsze poczucie własnej odrębności kulturowej sprawkowało twórców do poszukiwania nowej drogi – drogi prowadzącej ku artystycznej niezależności. Odnaleziono ją w rodzimym folklorze. Wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej i porażką Niemiec oraz Austrii Brytyjczycy odrzucili dotychczasową dominację tradycji muzycznej pokonanych państw. Wybuch kolejnej wojny znacznie ograniczył życie koncertowe na Wyspach, a działania wojenne przerzedziły szeregi młodych kompozytorów. W latach 40., gdy imperium brytyjskie oddało prymat na arenie międzynarodowej Stanom Zjednoczonym, angielska publiczność tym wierniej trwała przy tradycji wyznaczonej m.in. przez Vaughana Williamsa, „odgrodzona od kontynentalnych wstrząsów estetycznych kanatem La Manche” (jak obrazowo przedstawił to Andrzej Chłopecki).

Vaughan Williams muzykę traktował jako rodzaj spotecznej misji, w folklorze zaś dostrzegł szansę na uwolnienie się od standardów kontynentalnej części Europy. W 1903 r. rozpoczął badania etnograficzne (jeszcze zanim uczynił to Béla Bartók). Podczas podróży zwiedzał wioski i odcięte od reszty świata zakątki kraju, a spisane melodie ludowe włączał do swoich kompozycji, traktując je często jako temat wariacyjnych opracowań. Badania te prowadził do końca życia, a ich efektem był zbiór ponad ośmiuset melodii. *Five Variants on Dives and Lazarus* kompozytor oparł na jednej z nich – tytułowej *Dives and Lazarus*, nawiązującej do przypowieści biblijnej o bogaczu i Łazarzu (za uczynki popełnione na ziemi na każdego czeka w niebie adekwatna kara lub nagroda).

Dzieło Vaughana Williamsa powstało w 1939 r. na zlecenie British Council (instytucji reprezentującej Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w zakresie współpracy kulturalnej) z okazji wielkiej wystawy światowej, która odbyła się w 1939 r. w Nowym Jorku. Otwarcie nastąpiło 30 kwietnia, a dokonali go ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt oraz Albert

Einstein. Kompozycja Vaughana Williamsa po raz pierwszy została zaprezentowana w Carnegie Hall. Orkiestrą dyrygował wówczas Adrian Boult.

Five Variants on Dives and Lazarus wyrasta z tradycji późnoromantycznej. Utwór ten charakteryzuje się łagodnym, melancholijnym i nasyconym brzmieniem, które rozciąga wokół aury błęgiego spokoju. To kompozycja, która nawet dziś, i to z dużym powodzeniem, mogłaby stać się ścieżką dźwiękową jednej z hollywoodzkich produkcji filmowych.

Jednym z najciekawszych kompozytorów rosyjskiej sceny muzycznej drugiej połowy XX w. był Mieczysław Weinberg – współczesnej publiczności pozostać stosunkowo mało znana. Weinberg urodził się w Warszawie jako syn aktorki Sonii Karl i skrzypka Szmula Wajnberga. Tam studiował grę na fortepianie u Józefa Turczyńskiego oraz stawiał pierwsze kroki w komponowaniu muzyki filmowej, jednocześnie pracując w teatrach rewijowych i lokalach dancinowych. Po wybuchu drugiej wojny światowej przedostał się do ZSRR – wtedy nadano mu radzieckie obywatelstwo i zmieniono imię na Moisiej (w latach 80. powrócił do oryginalnego). W Mińsku Weinberg kontynuował naukę kompozycji u Wasilija Zołotariowa (niegdyś ucznia Nikołaja Rimskiego-Korsakowa), jednak gdy III Rzesza napadła na ZSRR, wyemigrował do Taszkientu. Stamtąd dwa lata później, dzięki protekcji Szostakowicza, przeniósł się do Moskwy. W czasach stalinowskiego terroru oskarżano Weinberga (jak również wielu innych twórców) o „formalistyczne wypaczenia i antydemokratyczne skłonności, obce narodowi radzieckiemu i jego artystycznym upodobaniom” oraz potępiano zbyt pesymistyczne, według ówczesnych władz, brzmienie jego utworów. W 1953 r., tuż po koncercie, na którym Dawid Ojstrach wykonywał jedno z dzieł Weinberga, kompozytora aresztowano. Za powód podano „żydowski nacjonalizm burżuazyjny”. Dzięki interwencji Szostakowicza artysta odzyskał wolność po jedenastu tygodniach pobytu na Łubiance.

Znaczna część dorobku kompozytorskiego Weinberga to muzyka filmowa (film wojenny *Lecą żurawie* wyróżniono Złotą Palmą na festiwalu w Cannes w 1958 r.). Po formę koncertu artysta sięgnął po raz pierwszy w 1948 r., pisząc czarujące, nieco melancholijne trzyczęściowe *Concertino* na skrzypce i smyczki op. 42. Utwór wydano dopiero kilka lat po śmierci Weinberga, a jego premiera poza granicami Rosji odbyła się jeszcze później, bo w 2009 r. Stosunkowo od niedawna można zaobserwować renesans twórczości tego kompozytora.

V *Symfonia* otworzyła nowy rozdział w symfonicznym dorobku Gustava Mahlera. W liście do Geoga Göhlera kompozytor zwierzał się: „[...] musiałem przeorkiestrować ją prawie zupełnie. Trudno uwierzyć, że w tym czasie mogłem znów pisać jak debiutant, jakbym kompletnie zapomniał rutynę czterech pierwszych symfonii. Zupełnie nowy styl wymaga nowej techniki”.

Dzieło to jest związane z doniosłymi wydarzeniami w życiu osobistym twórcy. W listopadzie 1901 r., gdy było ukończone niemal w połowie, artysta poznał prawdziwą *femme fatale* – piękną, namiętną i inteligentną Alnę Schindler. Czwarta część V *Symfonii* (*Adagietto*), która została zorkiestrowana tylko na smyczki i harfę, jest najprawdopodobniej romantycznym listem miłosnym. Jak zanotował w swoim egzemplarzu partytury holenderski dyrygent Willem Mengelberg: „Zamiast listu wystat jej ten rękopis bez bliższych wyjaśnień. Ona zrozumiała i odpisała, że może przyjść! Oboje mi to powiedzieli”.

Zaledwie trzy tygodnie od pierwszego spotkania z Alną kompozytor oświadczył się jej, a po kilku miesiącach pojął ją za żonę. Niestety, marzenia Mahlera o szczęśliwym życiu osobistym z ukochaną, podobnie jak nadzieja, że V *Symfonia* spodoba się publiczności, się nie spełniły. Alma z jednej strony go pociągała i fascynowała, z drugiej drażniła i prowokowała wybuchy zazdrości. Z kolei V *Symfonii* „nikt [...] nie rozumiał”. „Szkoda, że nie mogę poprowadzić jej prawykonania pięćdziesiąt lat po mojej śmierci” – komentował artysta. W dziele tym, pisanym w burzliwych, miłosnych latach 1901–1902, wyraziście odwzorował przeżycia emocjonalne obojga kochanków. To właśnie z V *Symfonii* pochodzi słynne *Adagietto*, które w 1971 r. Luchino Visconti wykorzystał w swoim filmie *Śmierć w Wenecji*, wyreżyserowanym na podstawie noweli Tomasza Manna – historii o miłości niespełnionej, spóźnionej i niemożliwej.

Metamorfozy Richarda Straussa, czyli *Studium* na 23 *solowe smyczki* z 1944 r., są w pewnym sensie rodzajem pożegnania artysty ze światem. Utwór został ukończony w ostatnich tygodniach drugiej wojny światowej. Ponad osiemdziesięcioletni wówczas kompozytor boleśnie przeżył zbombardowanie kilku ważnych gmachów operowych: w Dreźnie, w Wiedniu oraz w rodzinnym Monachium. *Metamorfozy* są wyrazem tęsknoty za minionym czasem. Świat, do którego należał Strauss, powoli odchodził, a wraz z nim odchodził także on sam. Nic już nie będzie takie samo, nie da się cofnąć minionego czasu. Pozostają nam tylko wspomnienia szczęśliwych chwil. Strauss

żegna się cytatem tematu *Marsza żałobnego* z „Eroiki” Ludwiga van Beethovena. To dramatyczne, masywne i wyjątkowo emocjonalne brzmienie.

Rudi De Bouw

Instrumentalista, dyrygent i kompozytor związany z Belgią i Luksemburgiem. Studiował w Conservatoire Royal de Liège i w Conservatoire de Luxembourg, gdzie uzyskał dyplomy z wyróżnieniem w zakresie eufonium, tuby, psychologii i pedagogiki, teorii muzyki, harmonii, muzyki kameralnej i historii muzyki. Jednak to dyrygentura orkiestrowa interesowała go najbardziej, dlatego też zdecydował się kształcić w tym zakresie u M.F. Harlesa i P. Cao w Luksemburgu, a także u K. Kieslera w USA. Od 2005 r. jest zapraszany do dyrygowania prestiżowymi orkiestrami, takimi jak Orchestre Philharmonique du Luxembourg, Royal Oman Symphony Orchestra, Leipziger Symphonieorchester w Niemczech, Orquestra de Cambra de l'Emporda w Katalonii, Pleven Symphony Orchestra w Bułgarii. W 2015 r. odbył z NFM Orkiestrą Leopoldinum tournée po Francji, Belgii i Luksemburgu.



Rudi De Bouw, fot. archiwum prasowe artysty

Christian Danowicz

Absolwent Konserwatorium Muzycznego w Tuluzie w klasie skrzypiec G. Colliarda (dyplom z wyróżnieniem). W 2010 r. ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie skrzypiec J. i K. Jakowiczów oraz studia licencjackie w klasie dyrygentury symfoniczno-operowej A. Wita i T. Bugaja. Uzyskał stopień doktora w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, gdzie jest obecnie asystentem w klasie skrzypiec J. Pietrzaka. Jest laureatem III nagrody w IV Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. T. Wrońskiego w Warszawie (2009), w którym został też wyróżniony nagrodą specjalną dla najciekawszej indywidualności artystycznej konkursu oraz dla najlepszego studenta UMFC w Warszawie. W 2010 r. otrzymał I nagrodę w Konkursie Muzyki Kameralnej podczas Duxbury Music Festival w USA. W 2016 r. został laureatem Nagrody Radia Wrocław Kultura „Emocje”. Jest koncertmistrzem NFM Orkiestry Leopoldinum, z którą regularnie występuje jako solista i dyrygent. Ma na swoim koncie występy na całym świecie. Gra również w zespołach wykonujących tango.



Christian Danowicz, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

